

REDAKCJA
Plac Katedralny № 4.
Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER.
Skrzynka pocztowa № 122.—Telefon № 129.

KURJER LITEWSKI

ADMINISTRACJA
Plac Katedralny № 4
Otwarta od 9—6 wieczór.
W niedziele i święta od 10—12 rano.

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok czwarty.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 50 kop.

WARUNKI PRENUMERATY
wraz z tygodnikiem „Zycie Ilustrowane“:
Rocznik. Półrocz. Kwartał. Miesięc.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera“ 5 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej

Ogłoszenia „Kurjer“ drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 3-ej popołudniu.

REDAKTOR
WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

KIEROWNIK DZ. EKONOMICZNEGO KONRAD NIEDZIAŁKOWSKI.

SEKRETARZ REDAKCJI LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy
5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach
prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

Numer pojedynczy
5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia dla „Kurjera Litewskiego“ przyjmują w Wilnie wszystkie księgarnie; w Mińsku księgarnia W. Makowskiego, w Kownie księgarnia J. H. Ossowskiego i Józefa Zawadzkiego (właśc. K. Rutki), w Rosieniacu Al. Ostrowski, w Białymostku księgarnia Kaufmana i M. Inarska, w Witebsku księgarnia i czytelnia Czerwińskiej, w Słonimie księgarnia Polska, w Mohylewie księgarnia Sycińskiego, w Poławiu księgarnia K. Sawicza, w Lubawie dm handlowy J. Jauchńskiego, w Riiwie księgarnia L. Idzikowskiego, w Suwałkach w księgarni S. Lewinowskiego, w Warszawie kantor własny E. Czajkowski, Nowogrodzka 26; Biura Ogłoszeń: Buchweitz ul. Marszałkowska 120, L. Meitl Krak. Przedm. 53, G. Ungria ul. Wierzbowa 8 i Aleja Jerolimowska 75, W Łodzi Biuro ogłoszeń Buchweitz Piotrkowska 69, Kraków J. Chopca i Salomonowa Gławkowska L. 2, w Petersburgu kantory ogłoszeń: L. Meitl et Comp. Morska 11, A. T. Piłpowa Karawanna 11 i „Księgarnia Polska“ ul. Jekateryńska 8 2, w Moskwie biuro ogłoszeń L. Meitl & Co., w Paryżu biuro ogłoszeń Raouzkowskiego Cité de Trévise 14. Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, kioski, biura datowników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe

MIŃSK LIT. Występy KAZIMIERZA KAMINSKIEGO z własną trupą Bilety w kasie Teatru Miejskiego.
Dnia 25 marca „Pan Dyrektor“, dn. 26 — „Bogaty Wujaszek“, dn. 27 — „Mągrabia de Priola“, dn. 28 — „Walka Motyli“, dn. 29 — „Pan Damazy“.

Firma LOUIS de BARY, REIMS (ADRES WARSZAWSKI: ul. TAMKA 41—gmach Konserwatorjum—42 Telefon 17-27)
WINO SZAMPAŃSKIE LOUIS DE BARY extra-sec REIMS
NAJLEPSZE LIKIERY P. BARDINET Bordeaux
Curaçao de Chypre, Grande Liq. Bardinet, Cacao Tehnavo, Green Star Peppermint, Crème de Mandarin, Crème d'Abricot, i wszystkie inne.

CZAS odnowić prenumeratę na kwartał II r. b.
DOKTOR Wacław Zajączkowski
Choroby wewnętrzne i dziecięce.
Godz. przyjęć: 11—12 w pol. 15—7 wiecz.
Dworcowa 10 m. l. 91a

Sala koncertowa ogrodu Botanicz. A. SZUMANA.
Codzienne koncerty pierwszorzędných artystów. Początek o godz. 10 wiecz.

W niedzielę d. 23 marca 1908 r.
W SALI MIEJSKIEJ
„AZIA TUHAJ-BEYOWICZ“
Sztuka w 4 akt., przeróbka J. Poplowskiego. 923

Grand-Hotel, Wilno
ul. Wielka Nr. 10.
Pokoje od 75 kop. do 6 rubli.
Filtry DELPHIN
uznane za najlepsze w świecie.

Regulujcie żóładek jak zegarek
SKAWULIN.
Cena pudełka rub. 1.00.

Wóz budżetu ruszył.
Nareszcie ciężki wóz budżetu ruszył z miejsca. Wczorajsze debaty o budżecie y y pierwszymi od nastania konstytucyj w Rosji i miały charakter wstępny. Zwykle budżet rozpatrywany bywa odrązu w całości, a potem podług szczegółowych pozycji. Pomimo najlepszych chęci Duma rosyjska nie zdobyła się na ten raz na taki porządek, lecz przystąpiła wprost do szczegółów. Przynajmniej ja ze wszelkich stron do pospiechu, więc, nie zdoławszy na czas ogólnego obrazu naszkicować, rozpoczęła od szczegółów.

zapoznania się z całokształtem rosyjskiego budżetu, wczoraj Dumie przedstawiono.
Wydanki na rok bieżący obliczono na 2.217 milionów rubli. Z tych sum 412 milj. rub. są wyjęte zupełnie z pod kompetencji Dumy (np. ministerjum dworu i t. d.); co do 688 milj. rubli Duma nie ma prawa zmniejszać kredytów (wojsko i t. d.); więc do rozpatrzenia i zmian pozostaje tylko 1.216 milj. rubli. Tu Duma może zmniejszać, powiększać lub odrzucać kredyty.

wskaźła mu właściwe miejsce. Zagrańca, jak wiadomo, rachunki państwa sprawdzają osobno, najwyższe Izby obrachunkowe, od ministrów niezależne. Tak powinno być i w Rosji.
Żeby umieć kontrolować i prze-rabiać budżet, należy mieć w Dumie dostateczną ilość posłów, którzy chętnie tę pracę spełniają i są przyzwyczajeni do obliczeń ścisłych. W Dumie dzisiejszej takich osób jest mało; z czasem wyrobi się większy ich zastęp i praca będzie iść szybciej.
Przedzj z budżetem! Ten okrzyk słyszymy wciąż. Byłoby rzeczą pożądaną, aby Duma na 1 maja skończyła rozpatrzenie budżetu i oddała go do Rady Państwa. Wówczas mielibyśmy w połowie lata całkiem legalny budżet i urzędy różne nie potrzebowałyby dreptać w granicach 12-tu oddzielnych budżetów, w jakich się obracać muszą obecnie, nie będąc pewne jutra.
Z mów wczorajszych można było dowiedzieć się szczegółów zdumiewających. Rachunki wojny tureckiej dotąd nie są sprawdzone, rachunki wojny japońskiej, dochodzące 2 i pół miliardów przeszło, są do ukończenia bardzo dalekie. I czy tylko to rachunki? Wiele jest takich, do których żadne ciekawe oko nie zagląda.
Nawet sam kontroler państwowy, p. Charitonow, wczoraj w swojej mowie, że kontrola państwa wymaga rychłej reformy i zbliżenia do wzorów europejskich.
Po tych wszystkich uwagach ogólnych, Duma przystąpiła do głosowania nad pozycjami szczegółowymi budżetu. Pierwsze poszły „w ogień głosowania“ stawy urzędu kontroli państwa i zostały przyjęte bez zmian. To dobry znak dla tych, co pragną pospiechu. Duma in pleno jest tak mało wtajemniczona w budżet, że będzie go zatwierdzać prawie bez oporu, aby sobie głowy nie łamać nadto, chyba, że ktoś rozpocznie debaty w pojedynczych okazyjach, na co się zanosz.
Pozwólcie, że powinszuję Dumie rozpoczęcia uchwał budżetowych—rzekł prezydent Izby p. Chomiakow.
Budżetowa praca—to innemi słowy normalne życie parlamentarne. Realny.

za socjalistów. Datelny Mechelein z kolegami ujął się do głosowania.
Tym sposobem kierunek polityki fińlandzkiej przeszedł obecnie w ręce socjalistów, odznaczających się brakiem taktu i umiarkowania, co wobec znanej kampanji „Now. Wremia“ i prawicy może fatalnie się odbić na losach kraju.
Petersburg, d. 19 marca.
Wczoraj rozegrał się w komisji sądowej, w 4-tej podkomisji, przesłuchanie której jest p. L. Dymsza, dość ciekawy incydent, wobec zasadniczych kwestji, które z powodu niego powstały. Mianowicie dyrektor departamentu policji, Trusewicz, wyraził się o powziętej przez komisję uchwałę, w kwestji cenzusu wykształceniowego dla naczelników wydziałów śledczych, w sposób lekceważący i krytykujący. Na to przewodniczący, poseł Dymsza, zrobił mu uwagę, że przedstawiciele ministerjum powołani są do komisji tylko jako rzeczoznawcy i o zapadłych uchwałach wyrażać swego zdania nie mogą.
Naturalnie pan dyrektor nie zrozumiał słuszności napomnienia przewodniczącego i opuścił posiedzenie, aby, po naradzie z wice-ministrem Makarowem, wnieść oświadczenie, że przesił komisji nie mają prawa robić uwag przedstawicielom rządu. Na to p. Dymsza raz jeszcze potwierdził, że miał prawo zrobić uwagę i zamknął dyskusję w tej kwestji. Obróżony pan dyrektor oświadczył wówczas w imieniu rządu, że nie będzie uczestniczył na posiedzeniu komisji, dopóki p. Dymsza będzie stał na czele podkomisji.
Podkomisja cała była niezmiernie oburzona zachowaniem się dyrektora departamentu i podała protest z podpisami wszystkich obecnych do prezesa Izby.
Powiadomiony został również o incydencie prezes ministrów.
Prawdopodobnie sprawa będzie w ten sposób załatwiona, że autorytet Dumy i prezesów jej komisji nie zostanie naruszony, gdyż prezes Dumy Chomiakow posiada dość taktu i rozważli, aby podtrzymać szluzne prawa Izby.
Piątkowa mowa posła Rządu i republika na nią Anrep'a nie schodzi do tychczas z ust wszystkich, interesujących się Dumą, a także jest przedmiotem ożywionych kuluarowych debat.
Dziś już nawet pomiędzy państwicznymi, którzy tak owacyjnie przyjęli mowę posła w Anrepa, dają się słyszeć głosy, potępiające część jego mowy, skierowaną przeciw polakom, a głównie nutę zadowolenia z powodu zmniejszenia ilości przedstawicieli polskich.
Oczywiście bowiem ten zwrot był w mowie p. w. patryjoty, jak go dowiegnie „Rus“ nazwała, wprost mitingowym efektem, dającym do wywołania u słuchaczy najniższych instynktów.

niemiecy obawiają się mianowicie, że ten rząd, osiągnąwszy przez to podwyższenie potrzebne mu powiększenie armji, nie będzie się już uważał za związany wobec parlamentu austriackiego w swoich rokowaniach z Węgrami co do następstw językowych.
Prasa czeska w Pradze przedstawia sytuację jako bardzo naprężoną. „Cas“ zapowiada przesilenie całego gabinetu, a „Narodni Listy“ mówią, że w razie ustąpienia gabinetu bar. Becka, przysięga do władzy gabinet urzędowy, który będzie rządził na podstawie par. 14.
Rozdrażnienie w kołach czeskich tłumaczy korespondent wiedeński krakowskiego „Casu“, jak następuje:
Podobnie jak sądownie niemiecy, pomijając rozporządzenia Stronayera, nie chcą przyjmować podań czeskich, tak z drugiej strony sądownie czeskie, wbrew rozporządzeniom, wprowadzili język czeski. Tam, gdzie sąd powiatowy jest w obrębie czeskiego sądu obwodowego, rzecz odbywa się bez protestu i faktycznie urzęduje się na wewnątrz po czesku, ale inaczej rzecz się ma tam, gdzie powiatowy sąd czeski ma nad sobą niemiecki sąd obwodowy. Tak więc sąd powiatowy w Lunach w sprawie służbowej zwrócił się do obwodowego w Gnieźnie w języku czeskim. Sąd w Gnieźnie nie tylko podania nie przyjął, ale wdrożył śledztwo dyscyplinarne. O tam otrzymał ceski minister, Praszek, wiadomość telegraficzną, która zakomunikowała posłom i to spowodowała rozdrażnienia. Wszystkie stronnictwa, oprócz czeskich, są zdania, że do porozumienia ostatecznie dojść, może w ten sposób, że rząd zobowiąże się do szybszego przedłożenia ustawy językowej. Nad dojdziem do skutku porozumienia praują wszystkie. Na razie panuje wszakże taki zamęt, że trudno się zorientować, gdyż jedna i druga strona udaje rozgorzelenie większe, niż rzeczywistość istnieje. Wiadomości o wystąpieniu czechów z większości i o dymisji czeskich ministrów podaje nawet półrocznik „Freundenblatt“.
Notując pogłoskę o ewentualnej dymisji ministra Kleina, „Neue Freie Presse“ wywołał — nie bez słuszności — że dymisja ta nie uamienaby w niczem położenia. Jeżeli do zgody nie przyjdzie, byłaby raczej prawdopodobna dymisja całego gabinetu. Często przypuszczają możliwość koalicji czesko-polsko-chrześcijańsko — społecznej, na której czele stanąłby jako minister hr. Franciszek Thun.

Przesilenie gabinetowe.
Z Wiednia nadechodzi wiadomość o przesileniu gabinetowym, poniekąd przewidzianem, a wywołanem satargiem językowym z Czechami. Zwracaliśmy już uwagę na naprężoną sytuację, która zastrzyła się jeszcze bardziej, na skutek słów ministra sprawiedliwości Kleina, który w komisji budżetowej oświadczył, iż, ze względu na zasadę niezawisłości sędziowskiej, nie mógł wypłynąć na załatwienie sprawy językowej w sądach, która musi być uregulowana w drodze ustawodawczej.
Już podczas przemówienia dr. Kleina na posiedzenie czeskie opuścił gromadnie salę posiedzeń komisji i udał się razem z ministrami czeskimi na naradę, na której uchwalili głosić przeciw budżetowi.
Prezes ministrów, baron Beck, udał się w południe na dłuższe posłuchanie do cesarza i przedstawił mu bardzo trudną sytuację, wobec czego nie będzie mógł przeprowadzić kontyngentu rekruta w krótkiej przedświątecznej sesji parlamentu.
W parlamencie obiegala niedawno wieść, że ministrowie czescy podadzą się do dymisji. Zbiłera się teraz czeski klub narodowy na planarne posiedzenie, na którym zapadną ostateczne uchwały. Równocześnie z czechami obradowali posłowie niemieccy, którzy, ze względu na politycznych, wyrazili również niezadowolone w oświadczeniu dr. Kleina, zarzucając mu, że zupełnie nieuczyniście wyraził naganę dla sędziów niemieckich.
Przesilenie gabinetowe znacznia się jeszcze wskutek tego, że niemiecy oponują przeciw wymaganiom przez rząd podwyższeniu kontyngentu rekruta obrony krajowej o pięć tysięcy ludzi. Posłowie

Z chwili.

W kuluarach Dumy ustala się opinia; że całe zajście Dymsza-Trusewicz zostało załatwione aż nazbyt banalnie.
Po prostu p. Trusewicz ukazał się znowu w podkomisji i obaj z p. Dymszą załatwią sprawę w ten sposób, iż cofną swa poprzednie słowa, uznając je za niebyłe.
Komisja budżetowa, dzięki wygrzebaniu na widownię publiczną szczegółom przez posła Nisielowicza, znalazła się w położeniu... niewyrażnem wobec budżetu departamentu celnego.
A ciekawe są tu cyfry!
Dyrektor departamentu oślejnie pobiera pensji jeno 10,877 rubli, lecz ma przytem mieszkanie rządowe, ocenione co najmniej na 15,000 rubli.
Co się dotyczy nagród praktykowniczych, to tylko p. dyrektor i najbliżsi jego pomocnicy otrzymują takowe w wysokości 60 proc. rocznej pensji, pozostali zaś urzędnicy muszą się zadawalać 30, a nawet i 10 procentami.
Wobec tego, że komisja budżetowa sfinansowała budżet tego departamentu, minister skarbu Kokowecz zawiadomił listownie prezesa komisji, iż sam osobiście będzie broił spraw tego budżetu.
Z publikacji urzędowych dowiadujemy się, iż w r. 1907 nastąpił nader poważne zmiany w dziedzinie miapowozwierzchnichków stróś armji. Neogół ujednolicono ich przeszło 20 proc., w tej liczbie sąnych generalów 68.

KRYZYS W FINLANDJI.
Podanie się do dymisji departamentu gospodarczego Senatu fińlandzkiego z Leo Mecheleinem na czele wytworzyło sytuację wysoce niebezpieczną dla Finlandji.
Senat składa się przeważnie ze szwedów, wprawdzie gorących patriotów fińlandzkich, lecz mających przeciwko sobie większość Sejmu, to jest dwis wielkie partie: starofinjską, która ubiegają się o władzę i socjalistów, którzy w swedach widzą niemila sobie burżuazję. Gdy w Sejmie rozprawiano o tem, czy Senat dobrze broi spraw Finlandji i gdy poddano to pod głosowanie, to starofinowie umyślnie powstrzymali się od głosu, szwedzka partja łącznie z młodofinjską głosowała za Senatem, a socjaliści przeciwko Senatowi. Ponieważ socjaliści było 82, starofinów 57, innych zaś 61 (Sejm liczy 200 posłów), przeto zwyciężyła formu-





Na sezony letni i wiosenny.

Table with 8 columns listing various goods for sale, including fabrics, stationery, and household items, with prices and store names like 'Magazyn Kurlandzki'.

Advertisement for 'Nowo Fonografy Pathé NA RATY!' featuring an image of a gramophone and text about installment purchases.

Large advertisement for 'Br. A. i J. Alszwang' in Wilno, advertising the final sale of 'WIELKIEJ WYPRZEDAŻY'.

Advertisement for 'Wielki wybór najnowszych Kultywatorów sprężynowych' by Alfred Grodzki.

Advertisement for 'BEZPŁATNIE' featuring 'Wielkie wyjątkowe Premjum "Tygodnika Illustrowanego"'.

Advertisement for 'Krem Japoński "BANZAI"' and 'Wielki wybór najnowszych' products.

Advertisement for 'Sluchajcie! Sluchajcie!' featuring 'BRITANIA' brand goods.

Advertisement for 'Duch-rewolucjonista' and 'Wymarłe miasto'.

Advertisement for 'Studnie' and 'Artyzyskie, Brukliskie'.

Advertisement for 'VICHY' mineral water products.

Advertisement for 'IGNATYCZE' featuring 'SZKOLKI RÓZ, DRZEW PARKOWYCH...'.

Advertisement for 'Podziękowanie' and 'Antiparazit'.

Advertisement for 'Otrzymano agenturę' for 'L. ZALKIND'.

Advertisement for 'HERBATA z gór HARCU' and 'A. DANZIGER w Rydze'.

Advertisement for 'Biuro Nauczycielskie' and 'Wypraktikowany'.

Advertisement for 'Biuro meljoracji rolnych'.

Advertisement for 'Dla kaszlących i astmatyków' and 'NA ODMROŻENIA'.

Advertisement for 'Elixir polski' and 'Człowiek'.